

27 NIEDZIELA ZWYKŁA – 3 X 1993

„Bądź wola Twoja...”

Głównym motywem Bożego Słowa, pojawiającym się już w pierwszym czytaniu z Księgi Proroka Izajasza jak i w ewangelijnej przypowieści, jest obraz winnicy. Zanim zatem spróbujemy odczytać orędzie Dobrej Nowiny, zechcemy wpierv

zapytać o rzeczy podstawowe, zupełnie oczywiste dla Izraelity, a dla nas być może niezupełnie jasne. Co to jest winnica? Jak wyglądała praca w winnicy?

Winnice możemy zobaczyć w wielu krajach południowych. Dobrze opisuje wygląd takiej starożytnej winnicy prorok Izajasz. Rolnik, gdy zamierzał założyć winnicę, wybierał dobrze nasłonecznione pole, zbierał leżące na nim kamienie, z których budował ogrodzenie. Oczyszczał zatem pole i chronił je przed dzikimi zwierzętami. W większych winnicach budowano również wieżę, w której przebywał strażnik strzegący dojrzewających owoców przed złodziejami. Wewnątrz był kamienny zbiornik na wodę służący do podlewania krzewów w porze suchej. Winnica wymagała zatem ciężkiej pracy i stałej troski właściciela, aby stworzyć jak najlepsze warunki do wzrostu latorośli i dobrego plonu.

Prorok Izajasz porównał Boga z właścicielem winnicy, a Izraela z winnicą. Bóg zrobił wszystko, opiekował się i troszczył. Gdy jednak przyszedł czas winobrania, z bólem stwierdził, że winnica dała mu tylko kwaśne, cierpkie i złe owoce. Brak dobrych owoców to obraz naszej niewdzięczności. Każdy z nas chrześcijan przez zaniedbania, słabości, złe postępowanie staje się podobny do złej winnicy.

Winnicę ujrzeliśmy również w przypowieści ewangelijnej. W odróżnieniu jednak od identycznych analogii jak u Izajasza Jezus mówi, że właściciel wynajął swe pole dzierżawcom, którzy w okresie winobrania mieli zapłacić plonem. Dzierżawcy oznaczają wszystkich tych, którzy rządzą Izraelem. Bóg wysyłał sługi, czyli proroków, którzy, niestety, lekceważeni, a nawet zabijani, nie przynieśli owoców. W końcu przychodzi syn i także zostaje zabity.

Jakie orędzie możemy odczytać z przypowieści Jezusa?

1. Bóg jest bardzo cierpliwy, aż do szaleństwa poświęcenia Syna. Ciągłe daje szansę poprawy.
2. Jezus mówi o Sobie jako o Synu. Jest równy Ojcu. Prorocy są określani tylko jako słudzy.
3. Jezus wiedział, że zostanie zabity.
4. Człowiek jest wolny.

Ostatnie stwierdzenie jest myślą przewodnią czytań, łączącą proroctwo Izajasza z Ewangelią. Pójdźmy zatem tym śladem próbując naświetlić tę głęboką prawdę o człowieku. Człowiek może jako winna latorośl wydać złe owoce lub jak niewdzięczni dzierżawcy zaniedbując obowiązki właściciela żyć według własnego uznania. Jest to prawda o ludzkim grzechu. Człowiek jest wolny, aż do możliwości powiedzenia Bogu – „nie”

Bóg każdemu z nas wyznaczył swój plan. Nasza odpowiedź ma być wypełnieniem Jego woli. Nie chodzi jednak o to, by postanowić: „Tak, Boże, będę robił to, czego ode mnie chcesz, bo znam koniec przypowieści” To postawa niewolnika. Jesteśmy bowiem obdarzeni przywilejem wolności, którego Bóg wcale nie chce nam odebrać. Jednak prawdziwym aktem wolności jest powiedzieć Bogu – „tak”, powtórzyć za Maryją: „Niech mi się stanie według Twego Słowa”. Dopiero gdy wyrażamy zgodę na Boże działanie w naszym życiu, stajemy się naprawdę wolni. Pozwólmy Mu działać. Powiedzmy: „Panie, będę Cię nieustannie prosić, abys sam dokonał we mnie tego, czego ode mnie oczekujesz”

W czasie Eucharystii stajemy wobec Boga przede wszystkim w postawie dziękczynienia. *Eucharystein* po grecku znaczy – dziękować. Trzeba nam ciągle wracać do obrazu winnicy, przypominać o nieustannej Bożej trosce i Jego inicjatywie. Bóg zawsze wychodzi nam naprzeciw, poświęca własnego Syna, aby okazać jak bardzo jesteśmy kochani. Jest bardzo cierpliwy.

Jaka winna być nasza odpowiedź? Niech pomocą będą nam usłyszane przed chwilą słowa z Listu św. Pawła do Efezjan: „O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie”.

*ks. Zbigniew Waleszczuk*